

## Bogusław Bachorczyk „Sezon jesień/zima 2010.” Otwarta Pracownia. 19.11.2010

W *Otwartej Pracowni* wernisaż wystawy Bogusława Bachorczyka pt. „Sezon jesień/zima 2010.” Artysta urodził się w 1969 r. w Suchoj Beskidzkiej. Studia ukończył w 1998 roku na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie. Wyróżniony na wystawie *Autoportret 2000* w Radomiu. Prezentowane prace to głównie fotograficzne, monochromatyczne kolaże będące przetworzeniem włoskiego katalogu mody męskiej z 1975 roku *Tema Uomo. Proposte Moda Per L'Autunno-Inverno 1975-76 Anna VI N. 12*, który artysta znalazł w antykwariacie. Zmiany w stosunku do oryginalnych stron dotyczą przede wszystkim dodanych opisów, często lekko żartobliwo-nonsensownych (np. „Dama i Huzary,” czy „A lato było piękne tego roku”), a także pojawianiem się na zdjęciach białych kółek — pozostałościach po wyciętych fragmentach. Fragmenty te stanowią element innych kolaży, wypełniając namalowane sylwetki leżących postaci. Są też dwa obrazy, w odcieniach błękitu, prezentujące krawieckie wykroje. Przywodzi to na myśl obrazy Marzeny Nowak na ten temat. Styl jest jednak zupełnie inny.



Fot. ze strony Otwartej Pracowni  
<http://www.otwartapracownia.com/>



Bogusław Bachorczyk. *Plaža. Passolini*, collage, 2009.  
Fot. ze strony Otwartej Pracowni <http://www.otwartapracownia.com/>

Jedna z uczestniczek wernisażu pyta artystę, czy zna prace amerykańskiego konceptualisty Johna Baldessari. Pytanie nie jest przypadkowe. Ten, urodzony w 1931 roku, twórca stosuje w wielu swoich pracach podobne kołowe wycięcia w



John Baldessari  
Fot. ze strony nnexperiences.com

fotografiach, przy tym jednak na ogół kolorowe. Bogusław Bachorczyk odpowiada, że tego nazwiska nie zna.

W mniejszej sali przetworzone zdjęcia kobiet. Artysta stwierdza, że to z jego kuchni. Tu pojawia się kolor. Dodatki do zdjęć z katalogu mody to zwierzęta futerkowe, np. lisy, wyglądające zresztą jak żywe, ale też napisy, czy panorama starego Krakowa. Na stoliku poplamione farbami talerzyki z włóczką i pistolety-zabawki.

Na wernisażu wyjątkowo dużo ludzi, głównie młodych. Męczy mnie gesty dym papierosowy. Mimo że, a może właśnie dlatego, że od poniedziałku obowiązuje ustawowo zakaz palenia, wyjątkowo dużo osób pali papierosy we wnętrzu, chociaż na zewnątrz nadzwyczaj ciepła, jak na listopad, pogoda. Muszę przyznać, że całość wystawy wzbudza we mnie mieszane uczucia.

Andrzej Jajszczyk